

Czy grozi nam wojna z Białorusią?

24 sierpnia 2020

W momencie gdy wszyscy mają już dość koronawirusowej wojny hybrydowej stosowanej na naszym społeczeństwie, na horyzoncie mamy możliwość wybuchu zupełnie namacalnej wojny z Białorusią. Tak przynajmniej grozi prezydent Aleksander Łukaszenko.



Na wschodzie zaczyna się robić bardzo niebezpiecznie. Trwają protesty powyborcze na Białorusi, a prezydent Aleksander Łukaszenka stwierdził już wielokrotnie, że inspirują je Polacy i NATO. W związku z tym zgrupował białoruską armię na granicy zachodniej i ogłosił „pełną gotowość bojową” i reagowanie „bez uprzedzenia” na naruszenia granicy.

Rozwścieczony Łukaszenko uważa, że ktoś organizuje mu „kolorową rewolucję” i tym kimś jego zdaniem jest Polska, która robi to na zlecenie NATO. Miejmy nadzieję, że to co ostatnio robi białoruski przywódca to tylko odwracanie uwagi protestujących, a nie realny scenariusz konfliktu zbrojnego. Niestety teraz nie można przewidzieć jak skończy się ten kryzys, wszystkie opcje są prawdopodobne.

Bardzo niepokojąco brzmią kolejne wypowiedzi białoruskich notabli, w tym tamtejszego Ministra Obrony, Wiktora Chrenina. „W obecnej sytuacji działania sił zbrojnych Białorusi na rzecz stabilizacji sytuacji mogą zostać przedstawione jako ludobójstwo własnego społeczeństwa i wykorzystane jako pretekst do zmiany władzy w kraju metodą siłową” – oświadczył Chrenin

Roztacza on wizję inwazji NATO na Białoruś, która rzekomo jest przygotowywana w celu osadzenia tam marionetkowego rządu i prezydenta. „Dla zapewnienia wsparcia z powietrza może być

wykorzystane 18 samolotów F-16 USA, niedawno przerzuconych do polskiego Łaska z Niemiec. Czas dolotu do granicy wynosi około 22 minut” – oświadczył Chrenin.

Białoruski szef MON nie zamierza czekać na rozwój wypadków i zapowiada siłowe rozwiązanie tego niebezpieczeństwa. „By nie dopuścić do takich scenariuszy, przewidzieliśmy działanie sił natychmiastowego reagowania” powiedział minister Chrenin.

W sobotę prezydent Łukaszenka przeprowadził inspekcje wojsk na poligonie pod Grodnem, starym polskim miastem. Odbывают się tam obecnie tak zwane manewry taktyczne białoruskiej armii. Prezydent nakazał ogłoszenie pełnej gotowości bojowej na kierunku zachodnim i reagowanie „bez uprzedzenia” na jakiegokolwiek naruszenia granicy państwowej.

Wygląda na to, że obecnie byle prowokacja, w stylu tej w Gliwicach w 1939 roku, przeprowadzonej przez Niemców przebranych w polskie mundury, może wywołać konflikt zbrojny i dać pretekst Putinowi do wsparcia Białorusi, kraju będącego w bezpośrednim związku politycznym z Rosją.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl